

Wychodzi w Czwartek, w objętości najmniej arkusza, przez czas pory kąpielowej od dnia 1 Czerwca do 15 Września.

#### Biuro Administracji

w Krakowie, ulica Różanna nr 413.

Listy, rękopisma i przesyłki pod adresem Administracji lub też Drów Lutostańskiego i Sciborowskiego w Szczawnicy, albo Zieleniewskiego w Krynicy.

Pieniądze na przedpłatę i ogłoszenia przesyłane być winny do Administracji franco, najlepiej za przekazem pocztowym.

# ZDROJOWISKA

## TYGODNIK KAPIELOWY

WYDAWANY PRZEZ

DRÓW LUTOSTAŃSKIEGO, SCIBOROWSKIEGO I ZIELENIEWSKIEGO.

#### Przedpłata

na pismo „Zdrowiska“ (15 numerów) wynosi:

w Krakowie . . . . . Złr. 1 ct. 30

z przesyłką pocztową „1 „ 50

Numer pojedynczy kosztuje „12

Przedpłatę przyjmują w Krakowie: Administracja „Zdrowiska“, księgarnia p. J. Czecha, M. Dworski w Rynku głównym, tudzież wszystkie Zarządy zdrojowisk krajowych.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą za miejsce wiersza drobnego (petit) po 6 cnt. oprócz 30 cnt. opłaty stemplowej.

### O KAPIELACH MORSKICH.

Prof. Benke z Marburga.

(Ciąg dalszy.)

(A. K.) Stan zdrowia mieszkańców Margate, według pisemka Edm. Mottley, bardzo jest pomyślny i tak w r. 1849 kiedy pisał swoje spostrzeżenia, na 11.000, zaledwie 20ro dzieci zółzowych wyliczyć można było. Ogólna śmiertelność wynosi 16.88 na tysiąc; z tych na choroby płucne 3.81 a na suchoty 2 na tysiąc. Śmiertelność dzieci w pierwszym roku życia, jest w stosunku 1:8; kiedy według Quetelet'a średnia śmiertelność w pierwszym roku życia, zostaje w stosunku 2:9. Ciepłota morza średnia roczna, wynosi od 22—25° R. Ciepłota powietrza dość jednostajna, nie okazuje wielkich skoków, a przytęm powietrze suchsze, niż na przeciwległym brzegu hr. Eseks. W grudniu, styczniu i w lutym ciepłomierz w Margate stoi wyżej o 4—5° Far. niż w Londynie. Skuteczność pobytu w Margate, najlepiej się okazuje przez spostrzeżenia w trzech zakładach szpitalnych (230, 140, 120 łóżek). Najpowszechniej występującą w nich chorobą są zółzy i gruźlica; najmiej tam dzieci od 6ciu do 15tu lat. Nabrzmienia gruczołów szyjnych, owrzodzenia na różnych częściach ciała, liszajce (impetigines), zap. gruczołków Mejborna, a zwłaszcza pruchnienie stawów, są na porządku dziennym. Dorośli stanowią zaledwie 1/3 część chorych, cierpią przeważnie na choroby narzędzi oddechowych; ale i pruchnienie kości zwiklane z gruźlicą się zdarza. Zaraz na wstępie uczyniłem spostrzeżenie, że zaledwie 20tu chorych zółzowych pomiędzy 400tu było nie poprawiających się. Wpływ pobytu w tych zakładach i stosunki higieniczne w nich zaprowadzone, okazują się arcykorzystnymi; wszelako pobyt tu nie na miesiące, ale na lata liczyć się powinien, jeśli o doszczętnym wyleczeniu mówić mamy. Szpital królewski (royal Infirmary), otwiera się tylko na 6 letnich miesięcy; otóż chorzy w nim poprawiają się bardzo prędko i widocznie, lecz wróciwszy na zimę do Londynu, wpadają napowrót w stan pogorszony, tak, że widziałem

tam chorych, po raz 4ty i 5ty wstępujących do zakładu. Inaczej się rzecz ma w zakładzie „metropolitan establishment“, i w „Chateau Bellevue“, w których chorzy zimują; widziałem tam chorych, u których cierpienie zdawało się doszczętnie usuniętem.

Leczenie dzieli się na dyetetyczne i ściśle lecznicze, pierwsze jest podstawą, drugie uważa się tylko za dodatkowe czyli pomocnicze. Pozostawanie na wolnym powietrzu, o ile tylko można, pierwszym jest prawidłem. Chorzy na oczy zakładu Bellevue przebywają przeważnie w gaju cienistym, tuż obok zakładu, na obszernych trawnikach, przystępnych zewsząd wiatrom morskim, przechadzają się licznie inni chorzy.

W zakładzie stółecznym (metropolitan E.), udzielana bywa dzieciom nauka od 4—6 godzin dziennie; zakład ten wyłącznie dla ubogich dzieci przeznaczony. W izbach zakładu największa uwaga zwracana bywa na przewietrzanie. W ciągu całego dnia, drzwi i okna są pootwierane, a zwłaszcza sypialnie tak są urządzone, że w nich ciągle przewiew panuje. Za mojego pobytu, dzieci kąpały się w morzu, niektóre używały kąpieli łożdziej, chociaż po kilka minut tylko. Nie wiem czy i obecnie kładzie się tam tyle nacisku na kąpiele; moje w tym względzie zdanie wyraziłem wyżej. Wzdłuż brzegu morskiego, ku południowemu zachodowi znajdują się uzdrowiska morskie, pod względem piękności położenia o wiele przewyższające Margate. Najmniej z nich zaleca się Dover. Miasto ciasne i brudne a na wschodnim jedynie krańcu zaopatrzone rzędem hoteli i pensyonów, w których zamieszkują zwykle chorzy. Hastings i połączone z nim St. Leonards, więcej już przedstawia powabów. Miasto słynne w dziejach, 30.000 ludności mieszczące, na samym stoku skał wapiennych ku morzu położone, nad którego brzegiem ciągnie się rząd wspaniałych hoteli i wykwintnych domów. Między temi domami a morzem wygodne spacerowe drogi dla pieszych i dla powozów z licznymi dla wypoczynku ławeczkami, z których otwarty widok na szerokie morze. Od północy i od wschodu zasłaniają Hastings skały nadbrzeżne, wysoko wzniesione. Klimat bardzo sprzyjający i podobnie jak

wzdłuż całego południowego wybrzeża angielskiego latem tu chłodniej a zimą cieplej niż w Londynie. Dr. Garret, wysoko ceni Hastings w chorobach płucnych, ze względu na skrzepiające przymioty powietrza. Dr. Ormerod uważa także Hastings za właściwy na pobyt zimowy dla suchotników. Na wschód od miasta przesłanice położone wzgórze i cieniste bluszczem uwieńczone laski ściągają po całych dniach cierpiących mieszkańców wybrzeża morskiego. Okolica ta, wzniesiona na 200—400 stóp nad poziom morza z czystym i orzeźwiającym swoim powietrzem, niema nic sobie równego na wybrzeżach niemieckich lub holenderskich. Za małą godzinę jazdy, można się ztąd dostać koleją do Eastbourne, które-mnubym dał pierwszeństwo przed wszystkimi angielskimi uzdrowiskami na porę letnią i jesienną. Małe to miasteczko rozbudowało się w ostatnich latach bardzo pięknie, zachowując niemniej przez to cechy zakładu dla szukających zdrowia i spokoju. Piękne spacery i gajiki tuż położone, dają przemile schronienie igrającej dziatwie, gdy już nad brzegiem morza działanie słońca staje się uciążliwym. Samo brzegowisko morkie nader zajmujące bogatą fauną mięczaków. Urządzenia dla chorych, bardzo dogodne. Mieszkania prywatne przesłanice a niezbyt drogie, w wielkiej są obfitości. Kanalizacja doskonała, poczwą jak najzdrowsza, to też cyfra śmiertelności jest tu niższą niż gdziekolwiek w całej Anglii (15 na 1000). Dr. Hagman, zaleca to miejsce na pobyt dla chorych nawet w miesiącach Październiku, Listopadzie, Grudniu i Styczniu, z powodu względów wysokiej ciepłoty powietrza, niezjawiającej się tu mgły i wielkiej czystości atmosfery; inni wszelako lekarze uważają Eastbourne za zbyt chłodne w zimie. Na letnie i jesienne miesiące przenosiłbym pobyt w tym uzdrowisku nad inne, jako najmiłszy i najskuteczniejszy, dla takich zwłaszcza cierpiących, którzy się nie nudzą w wielkim spokoju i nie gonią za zgiełkami rozrywkami. Idąc dalej ku zachodowi napotykamy Briggtton, miasto liczące 80.000 ludności, zbiorowisko eleganckiego świata angielskiego w Październiku, Listopadzie, Grudniu i Styczniu. Ciekawą jest rzeczą przypatrzeć

### SZUBIENICZKA.

W altanie rano po kawie  
Sami zostaliśmy dwoje,  
Przy niej sarneczka na trawie,  
Nad nami blusz i powoje.

Pomiędzy lipy kwitnące  
Na ogród szły nasze oczy,  
Gdzie niby słońce płonące  
Staw — wśród brzozowych warkoczy.

W ciszy i woni wśród cienia,  
Patrząc po kwiatach, po niebie,  
Wypadło nam od niechcenia,  
Żeśmy spojrzeli na siebie.

Oczka jój błysły złośliwie,  
Na rączce główkę oparła:  
„Czy wiesz pan, mocno się dziwię,  
Żem dotąd ja nieumarła“...

„W istocie dziwna to sprawa.  
„Lecz z czegoż? — „Z nudów mój panie“...  
„Niesłuż pani więc kawa,  
„Trzeba odmienić śniadanie“...

„Jakiś pan nudny, ach Boże“....  
— „Żarty, dowcipem się szczyć“....  
— „Grajmy“ — „W zielone?, czy może?...  
„Niechcę“... „Więc w cóż? — „W szubienicę“.

„Stawiaj pan“. — „Pójdę za pania,  
„Lecz zróbmy zakład wspaniały“....  
„Pan pierwszy“. — „Siebie“. „Zbyt tanio“,  
„Ja palec“. „Który? — „Ten mały“.

„Teraz uwaga i cicho,  
„Ja kółka, kręski u pana. —  
„Lecz co pan robisz? ej licha“....  
— „Trzy kręski, moja wygrana“ —

„Paluszek mój“. Po kolei  
Drugi i trzeci i czwarty,  
Nabrałem jakoś nadziei,  
Przysięgam, że to nie żarty.

Wygrałem obie już rączki,  
Z kolei oczka dwa czarne,  
Z buzi różowe dwa pączki,  
Wisienki ustek figlarne,

Jasne warkocze z wstążkami,  
Uroczą szyjkę, ramiona,  
Jeżeli mnie szczęście nie mami,  
To w krótkce cała już ona....

„A wy tu co wyrabiacie,  
„Taż to południe już przecie,  
„Słońce na głowach już macie  
„I jak buraki płoniecie.

„Pójdziecie wy mi do domu“. —  
Tak się nam Mama spisała!  
Ha, niewiem jakby tam komu,  
Lecz mnie złość prawie porwała.

Tak nam szła ślicznie zabawa,....  
Raz przerwij szczęście, a zginie;  
Zawsze najgorsza to sprawa,  
Jak się kto trzeci nawinie.



się temu zebraniu tłumnemu na szerokiach nadbrzeżach (quais) wzdłuż morza, ale kto szuka ciszy i wypoczynku nie zatrzyma się tam dłużej nad dobę; ani go, myślę, wspaniałe akwaryum stawiane obecnie bezpośrednio na brzegu morza zatrzymać nie zdoła. Okolice nie osobiwego nie przedstawia, wszystko tu koncentruje się w mieście i na wybrzeżu. Jeżeli jeszcze do tego dodamy co mam z ust od dawno tu osiadłego Dra Ormeroda, lekarza znakomitego, że pobyt w Brighton pogarsza wszelkie cierpienia ostre dróg oddechowych, to zapewne nikt z cierpiących na piersi nie pokwapi się osiadać w tym mieście. Wszelako jest ono, zdaniem Dra Clarle'a bardzo pożytecznem, dla bledniczych młodych niewiast i wyzdrowieńców. Chciałem od tamtejszych lekarzy zasięgnąć wiadomości pod względem stosunków klimatycznych, cyfry zapadających na choroby i umierających, tak Brighton'u jak i w ogóle uzdrowisk nadmorskich angielskich. Otóż nie mogę się wstrzymać od zaznaczenia tu mojego zdziwienia, że lekarze tamtejsi podobnych spostrzeżeń całkiem jak się zdaje nie posiadają i że pod tym względem niżej jeszcze stoją od niemieckich, holenderskich i belgijskich. Na meteorologiczne spostrzeżenia, jak się wyraził Dr. Ormerod, spuścić się nie można. Co się tyczy ilości chorych w stosunku do zdrowych i cyfry śmiertelności, tych jeszcze bardziej nikt tu nie zbiera. Tak tedy okrom spostrzeżeń udzielonych mi ustnie i publicznych ogłoszeń „dla obcych“ tylko własne niedostateczne tu zebrałem spostrzeżenia. Jakże wielce ciekawą byłaby statystyka lekarska tych nadmorskich uzdrowisk i wyspy Wight! Lecz klimatologia i balneologia w Anglii jeszcze muięj są uprawiane niż w Niemczech. Dziełko Dr. Clarle'a którego 4te wydanie wyszło r. 1846 „*On climate*“ jest głównem źródłem dla Anglików o uzdrowiskach Anglii, Francji i Włoch.

(D. n.)

## KORRESPONDENCYE Z ZAKŁADÓW ZDROJOWYCH.

Do *Kuryera Warszawskiego* piszą:

*Teplíce w Sierpniu.*

Mieliśmy tu sporo gości z Warszawy, obecnie jednak przerzedziło się już trochę. Czas przepływa jako tako, zabaw nie wiele, głównie na tę nazwę zasługują koncerty, które stanowią podstawę rozrywek w wodach mineralnych. Mieliśmy tu pomiędzy innymi koncert na dochód Czechów dotkniętych powodzią. Nie od rzeczy będzie tu przytoczyć, że w Pradze z urządzonego na ten cel koncertu w miejscowym klubie, było razem dochodu jeden gulden srebrny, podczas kiedy Niemcy zebrali parę tysięcy guldenów. Mamy tu i miejscową orkiestrę, dającą się co rano słyszeć z kurgastenie lub w parku rano pod dyktando p. Petersa. Orkiestra ta często daje nam

słyszeć ustępy z Halki, Hrabiny etc, mówiono nam nawet, że sam dyrektor wraz ze swojemi współkolegami, mają zamiar przesłać za pośrednictwem bawiących tu Warszawian adres do rodziny Moniuszki, wyrażający współczucie dla straty, którą nie tylko kraj nasz ale ogólna europejska muzyczna rodzina poniosła.

Dokuczliwie dają nam się tu uczuwać ciągle składki, bo oprócz sowitej zapłaty za pomieszkanie, za żywność na manier niemiecki sporządzaną, za wynagrodzenie służby meźkiej i żeńskiej, za opłatę muzyki od osoby po 5 lub 10 guldenów, za kąpiele, które są droższe jak w roku zeszłym, ciągle pukają do

drzwi, a po wymówieniu stereotypowym „he-  
rein“, wchodzi ktoś z księgą i zwykłym po-  
zdrowieniem „guten morgen“. Musisz sięgać  
do nosigrosza, bo tobie przyjezdnemu, nara-  
żonemu na ciągłe i ciągłe wydatki, należy  
jeszcze dawać to na szpitala, to na nowobu-  
dowany się kościół, to na ochronę i t. p. Setki  
pozorów wyszukują, a my dajemy i zapomi-  
namy, że w naszym kraju również są ubodzy.  
Najnieprzyjemniejsze są zaś wizyty żebraków,  
lepiej się od nas ubierających i lepsze rzeczy  
spożywających, którzyby radzi bez pracy do-  
bierać się do kołaczy.

G.

**RUCH OSÓB W ZDROJOWISKACH KRAJOWYCH.**  
**ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY W SZCZAWNICY.**  
**XIII. LISTA GOŚCI ZDROJOWYCH**  
 przybyłych do Szczawnicy od 26go do 31go Sierpnia 1872 roku.

						mieszka	
1137.	X	Ulanicki Seweryn, dziekan z Król. Polskiego przyb.	26 Sierp.	osób	1	pod	Pielgrzymem.
1138.		Brzozowski Henryk, właśc. dóbr z rodziną, gu-					
		wnerantką, pokojową i służącym Tarnowa	"	"	"	"	"
1139.		Chmielowski Wincenty, krawiec z rodziną	"	"	"	"	4 w Leonówce.
1140.		Otownowski Michał, krawiec z siostrami	"	"	"	"	3 za Holenderską.
1141.		Rysin Samuel, kupiec z służącą z Rosyi	"	27	"	"	2 " "
1142.		Kupelwieser Marya, właśc. dóbr z siostrą z Lipska	"	"	"	"	2 w Restauracyi.
1143.		Szelke Teodor, adwokat z Debreczyna	"	"	"	"	1 " "
1144.		Winkler Oskar, urzędnik z Królestwa Polskiego	"	28	"	"	1 u Garana.
1145.		Biesiadzki Andrzej, komisarz z Krakowa	"	"	"	"	1 u Polaczyka.
1146.		Fekete Ludwika, córka właśc. dóbr z Preszowa	"	"	"	"	1 we Dworze.
1147.		Prokopowitsch Marya, córka właśc. dóbr z Lipnika	"	"	"	"	1 " "
1148.		" Gyula, kupiec z Wiednia	"	"	"	"	1 w Restauracyi.
1149.		Goldmann Sura, żona belfera z Łancuta	"	"	"	"	1 pod Zegarem.
1150.		Fisch Zelde, żona kup. z córką i służącą z Dynowa	"	"	"	"	3 " Wieniec.
1151.		Fleischer Abraham, wyrobnik z Trzebini	"	"	"	"	1 pod Basami.
1152.		X. Homan Paweł, wikaryusz z Król. Polskiego	"	29	"	"	1 u Dr. Krydy.
1153.		Roszkowski Edward, obywatel " "	"	"	"	"	1 w Domu kawalers.
1154.		Szuber Amalia, żona fotografa z Krakowa	"	"	"	"	1 " " "
1155.		Heidrich Antoni, piekarz z Tarnowa	"	30	"	"	1 u Czajki.
1156.		Modry Wojciech, piekarz z Krakowa	"	"	"	"	1 " "
1157.		Brzózka Wojciech, piekarz z " "	"	"	"	"	1 " "
1158.		Steczowski Stanisław, urzędnik z Warszawy	"	"	"	"	1 u Brzezińskiego.
1159.		Ochimowski Feliks, redaktor z " "	"	"	"	"	1 w Domu kawalers.
1160.		Gumiński Ignacy, właśc. ziemski z Zalesia	"	"	"	"	1 w Horwatówce.
1161.		Dunin Brzezińska Julia, żona starosty z Krakowa	"	31	"	"	1 u Langfortowej.
1162.		Ettmajer Felicja, żona radcy sądowego z 2giem					
		dzieci z Krakowa	"	"	"	"	3 " "

Wykazano do 25go Sierpnia	1,136	rodzin,	1,990	osób
Przybyło od 26go do 31go Sierpnia	26	"	43	"
Razem	1,162	rodzin	2,033	osób.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY w KRYNICY.  
XIII. LISTA GOŚCI  
przybyłych do Krynicy od d. 26go Sierpnia do 2go Września 1872.

909. Macińska A., obyw. z Maryą Majewską z Kielc przyb.	25 Sierp.	osób 2	pod Pagatem
910. Fundik Chiuke, kupcowa z Rosyi	" " " "	1	pod Aniołem.

Zaraz też panna mi kręci:  
Że się odegra powiada,  
Że garnki lepią nie święci,  
Że była jakaś tam zdrada;

Każę mi czekać i czekać,  
Historya to niesłychana,  
Uwzięła się, żeby zwlekać,  
I partia nierozegrana.

*Alf.*

# MOJA REPUBLIKA.

(2 Berangers.)

Do republiki nabrałem gustu,  
Odkąd ujrzałem królów rój —  
Zakładałem sobie więc republikę,  
I oto dla niej kodeks mój:

Cały handel — dobre wino,

Dobry humor — trybunałem,  
Terytorium — stół nakryty,  
Wolność — hasłem, ideałem.

Dzisiaj się pełny senat zgromadza,  
Chłopczy, więc w górę pełne szkło —  
Z góry się rozkaz surowy głosi:  
Nudy wygnane z kraju są.

Co? wygnane? precz z t $\acute{e}$ m słowem,  
U nas nudy si $\acute{e}$  nie rodzą,  
Niemaj ich w słowniku naszym,  
Wolność, humor, razem chodzą.

Z woli Bachusa prawo się głosi:  
Wszelkie dla myśli więzy precz!  
Od nadużycia chromieje radość,  
Wiec zbytek u nas grzeszna rzecz.

Każdy jak mu się podoba  
Bóstwo swoje niech wynosi,

Gdzie kto chce niech sobie chodzi.  
Wolność nawet i to znosi.

Szlachta to wieczne nadużyć źródło,  
Nie wie o przodkach wolny duch,  
Żadnych tytułów więc, nawet temu  
Kto jest do winy pierwszy zuch.

Jeźliby jakiemu zdrajcy  
Zamarzyła się korona,  
Dalej z Cezarem do beczki  
I tak wolność ocalona.

Górą więc nasza Rzeczpospolita  
Pijmy, niech trwa jej sława, cześć,  
Lecz ach! spokojną naszą krainę  
Już nieprzyjaciół idzie zgnieść;

Powołuje nas Lizeta;  
Piękną jest i berło więta,  
Pod rozkoszy jarzmo wzywa;  
I tak wolność już zginęła.

Alf.



				mieszka	
911. Bartosol Edmund, inżynier z Wiednia	przyb. 25 Sierp.	osób 1	pod Trzema różami.		
912. Delor Ewa, obyw. z Warszawy	" " " "	1	" Strzelcem.		
913. Lewy Dorota, żona wł. fabr. żelaza z córką i synem z Częstochowy	" " " "	3	" "		
914. Wałowski Kajetan, adwokat z żoną Maryą z Warszawy	" " " "	2	" "		
915. Kraskowska Marya, żona inżyniera z służącą z Białą	" 26 " "	2	pod Gwiazdą.		
916. Szarawicz Marya, córka obyw. z Płocka	" " " "	1	" "		
917. Hr. Rey Karolina, wł. dóbr z familią i sługami z Galicyi	" " " "	7	" Szwajcarem.		
918. Dr Czerwiakowski Ignacy, prof. Uniwers. Jagiell. z Krakowa	" " " "	1	" Trzema różami.		
919. Cywińska Florentyna, obyw. z Kr. Pol.	" 27 " "	1	pod Gwiazdą.		
920. Morawski Zbigniew, obyw. ziem. z żoną i służącą z Kr. P.	" 28 " "	3	" Trąbką.		
921. Małachowski Józef, wł. dóbr ze Lwowa	" " " "	1	" Topolami.		
922. Michałowski Teodor, słuchacz prawa z Warszawy	" " " "	1	" Zamkiem.		
923. Mniewska Joanna, obyw. z p. służącą z Warszawy	" " " "	2	w Łazienkach.		
924. Majer Antonina, wł. real. z Czuc	" 29 " "	1	pod Trąbką.		
925. Ks. Sapiecha Leon, marszałek sejmu krajowego z małżonką i ze służbą z Krasiczyna	" " " "	4	pod Warszawą.		
926. Konstantynowicz Antonina, obyw. z Jasła	" " " "	1	pod Sobieskim.		
927. Oczapowska Klementyna, wł. ziem. z Aniela Henczel z Wilna	" 30 " "	2	pod Pagatem.		
928. Marczewski Waleryan, c. k. kapitan pens. z N. Sącza	" " " "	1	" Gwiazdą.		
929. Brzozowski Walery, wł. dóbr. z dwiema córkami i służącą z Łęki	" 1 Wrześ. "	4	pod Krakowiakiem.		

Pozostało z poprzedniej listy 581 familij składających się z 1175 osób				
Od 26go Sierpnia do 2go Wrześ. przybyło 21	"	"	"	42 "
Razem 602	"	"	"	1217 "
Z tych odjechało 146	"	"	"	282 "
Pozostaje z dniem dzisiejszym 456	"	"	"	935 "
Od otwarcia zakładu było tego roku 929	"	"	"	1870 "

Krynica dnia 2go Września 1872 r.

**Dr. Zieleniewski**

Lekarz rządowy Zakładu zdrojowego w Krynicy.

**Edward Neuser**

Inspektor zdrojowy.

## ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELNY W RABCE.

### IV. LISTA GOŚCI

przybyłych od dnia 5go do 31go Sierpnia 1872 roku.

151. Romer Tadeusz, obywatel z Jutłownika	przy. 6 Sie. osób 1
152. Blum Dwoje z sługą, kupcowa z Brzeska	" " " " 2
153. Jaworska Walerya z siostrą Julią, córka obywatela z Wołynia	" " " " 2
154. Cielecka Zofia z 2giem dzieci, boną i 4ma sługami właś. dóbr z Byczkowiec	" " " " 8
155. Lipska z siostrzenicą panną Tomicką i panną służącą, obywatelka z Krakowa	" " " " 3
156. Gawroński Wincenty z żoną i córką, emeryt z Warszawy	" 10 " " 3
157. Lgocka Emilia z córką i synkiem, obywatelka z Krakowa	" 12 " " 3
158. Leitner Sali, córka wyrobniicy z Krakowa	" " " " 1
159. Gross Resi, żona czeladnika	" 16 " " 1
160. K. Gerbau Abberyk, gwardyan zakonu kapucynów z Warszawy	" " " " 1
161. Niedzielski Adam z żoną i córką, obywatel z Żytomierza	" " " " 3
162. Gonia Marya z córką, nauczycielka z Myślenic	" 21 " " 2
163. Gross Rudolf z bratem, kupiec z Wadowic	" " " " 2
164. Mamak Antoni z siostrą, uczeń gimnazyalny z Limanowy	" 23 " " 2
165. Fleiszer Mindel z wnukiem, żona piekarza z Krakowa	" 26 " " 2
166. Steiner Rachel z dzieckiem i sługą, żona kupca z Limanowy	" " " " 3
167. Brenner Leni z dzieckiem i sługą, kupcowa z Sącza	" 27 " " 3
168. Lubaszek Józef, syn sędziego powiatowego z Nowego Targu	" " " " 1

Wykazano do 5 Sierpnia 150 rodzin, 402 osób.

Przybyło od 5go do 31go Sierpnia 18 " 43 "

Razem 168 rodzin, 445 osób.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor

**Józef Kostka.**

## OGŁOSZENIA.

### L. NITSCH i SYN

w Krakowie przy ul. Floryańskiej Nr. 347,

poleca swój obficie zaopatrzony

**Skład wyrobów złotych i srebrnych**

po cenach najumiarkowańszych.

Przyjmuje wszelkie zamówienia do jego fachu należące, które uskutecznia w jak najkrótszym czasie. Obstalunki zamiejscowe wysła natychmiast za pobraniem pocztowém. (16. a)

### C. WIECZOREK

Rękawicznik w Krakowie

w Rynku głównym w Hotelu Drezdeńskim, poleca swój skład zaopatrzony w wielki wybór najlepszych francuskich, angielskich i krajowych wyrobów, bielizny i galanteryi po cenach najumiarkowańszych. Przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonywuje takowe punktualnie. (13 a)

## A. GUMPLOWICZ

w Krakowie,

przy ulicy Grodzkiej pod liczbą 63

poleca swoje

## Dywany angielskie

Koldry welniane, kapy etc.

Obicia pokojowe (tapety),

z najsłynniejszych fabryk francuzkich i niemieckich,

## Maszyny do szycia

oryginalne amerykańskie

Howego, Wheeler & Wilson, Singera i innych

Gwarancya pięcioletnia. — Nauka szycia bezpłatna. (7. a)

Nowych wiedeńskich

## fortepianów

z pierwszych fabryk

dostać można u (8. a)

## F. HOLLMANNA

nauczyciela muzyki w Krakowie

w domu Waltera w głównym Rynku

HANDEL POD FIRMĄ (17. 6. 7)

## F. BRUNO HAHN

w Krakowie

w Rynku głównym, przy wejściu w ul. Grodzką nr. 53. zaopatrzony jest w towary galanteryjne, porcelanę, szkła, perfumerye i inne toaletowe przedmioty, lampy do nafty i oliwy, przybory do firanek, rozmaite roboty kanwowe zaczęte i gotowe, oraz wszelkie potrzeby do haftów jako to: desenie, wiozki, kanwy, jedwabie, flozele, sznelki, w różnych gatunkach bawełny, nieł itp. Znaczny dobór zabawek dziecięcych i wiele jeszcze innych przedmiotów. Utrzymuje w komisie żaluzye i story drewniane z fabryki krajowej po cenach fabrycznych. Znaczny wybór Koszyków w różnych gatunkach

## KAZIMIERZ HENISZ

w Krakowie.

Zawiadamia niniejszem, że oprócz głównych składów i fabryki przy ulicy Zwierzynieckiej Nr. 20 we własnych domach — urządził dla wygody Szan. interesowanych takisam skład przy głównym Rynku Nr. 11 na dole w sklepie i utrzymuje tamże:

Fortepiana tak z fabryk wiedeńskich jak i zagranicznych, a mianowicie słynne Hollinga i Spangenbergera amerykańskiego systemu z angielską mechaniką Na szczególną uwagę zasługują Pianina.

Mebłe drewniane w rozmaitych fasonach i gatunkach krajowe i zagraniczne. Mebłe żelazne mianowicie łóżka i umywalnie z garniturami. Lustra, konsole, rama złożone. Karnesy, Marmury kararyjskie, Putnie na drzewo przy kominkach Bidety, Stolce dla chorych bezwonne, Geruchloseny czyli Vaterclosety Materace sprężynowe i włosiane. Pasamonicze wyroby, jak sznury, kutasy, krepiny, frendzle itd. Materye na meble: jak rypsy zwyczajne, wytłaczane w pasy, w kwiaty, dryle rozmaitego gatunku. Nadto rozmaite inne przedmioty, które li tylko w moim Handlu znaleźć można. Obstalunki z za miejsca odsyłają się z wszelkiem ułatwieniem. Wchodzę we wszelkie umowy tak za gotówkę jak i na kredyt. Podejmuję się wszelkich urzędzeń lokalów tak prywatnych jak i publicznych. Wszelkim reklamacyom czynię zadosyć natychmiast. (15. a)

Główny skład mebli giętych Thoneta.

## WŁADYSŁAW GLIXELLI

JUBILER

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej Nr. 53

poleca swój

magazyn wyrobów złotych i srebrnych.

Przyjmuje wszelkie zamówienia i zamiany, oraz kupuje (25. a)

drogocenne kamienie, złoto i srebro.



**EDWARD STEHLIK**

W KRAKOWIE

na Wesolej w domu własnym nr. 22  
uskuteczniawszelkie roboty rzeźbiarskie i kamieniarskie  
tak kościelne jak i budowlane  
z kamienia, marmuru, porfiru, granitu itd.  
orazróżne dekorowania ornamentami  
facyat domów, salonów, sieni, schodów itp.  
(22. a)Stawia kaplice, ołtarze, groby  
familijne, pomniki itp.**A. BIASION**

w Krakowie, (14. a)

polecą dokładne okulary i inne optyczne i fizyczne narzędzia. Papier listowy angielski z wyborowymi monogramami kolorowanymi. Karty wizytowe à la minute i wszelkie artykuły do pisanja, rysowania i malowania.

**HENRYK SCHWARZ**

w Krakowie

przy ulicy Grodzkiej pod l. 88.  
polecą swój

Magazyn towarów bławatnych, Dywanów, Materij na meble, Firanek, Kap na łóżka, Parasoli, Szali, francuskich, Plaidów, Himalayan, Kołder, Pończoch, Chustek koronkowych i t. d. z najpierwszych fabryk zagranicznych, oraz obfity wybór Konfekcyj Damskich jakoto: Okryć, Kaftanów, Kostiumów i t. p.

podług najświeższych modeli paryżskich i berlińskich, nakoniec (9 a)  
Skład komisowy po cenach fabrycznych: Płótna, bielizny stołowej, chustek płóciennych, ręczników itd.**Dentysta z Berlina****Dłużyński**

Ulica Floryańska

L. 364 I piętro (1. a.)

w Krakowie.

**Handel**

towarów

norymberskich i galanteryjnych,

zabawek dzieciennych, skład materiałów piśmiennych, monogramy angielskie, bilety wizytowe, woda kolońska, figurki, medaliki, obrazki Królowej Serca Jezusowego, Przewodnik po katedrze, nagrody i t. p. utrzymuje

**J. Bendsdorf**

w Krakowie, (33. a.)

w rynku, naprzeciwko kościoła Śgo Wójciecha.

**Józef Jahn**

w Krakowie

w Rynku głównym Nr. 23  
polecą

Skład towarów galanteryjnych i norymberskich, Parfumerji z najwięcej renomowanych fabryk angielskich i francuskich, Obić pokojowych krajowych i zagranicznych, Storów do okien i Maszyn do szycia we wszystkich systemach stolikowych i ręcznych. (5 a.)

**LA GAZETTE DES ETRANGERS**  
**journal français de Vienne.**

(Fränzösische Zeitung in Wien)

paraît deux fois par semaine, le *Jeudi* et le *Dimanche*.

Administration: Kolowratring 9.

Redaction: Margarethenstrasse 39, Wieden.

*Sommaire:* Bulletin politique — Service particulier des dépêches — Correspondences particulières de Pest, de Lemberg, de Cracovie, et de Posen, puis de Paris, Berlin, Florence, Madrid, Constantinople, Athènes, St. Petersburg, Bucarest, Belgrade, etc. etc.*La Gazette des Etrangers* publie en outre: chronique de Vienne, chronique parisienne, Echos — Théâtres et bruits de coulisses, Variétés, etc. Une rubrique spéciale est affectée à l'Exposition universelle de 1873.

Dans la partie financière on trouve un bulletin de la Bourse, ainsi que toutes les nouvelles touchant le mouvement financier et commercial de l'Europe.

*La Gazette des Etrangers* compte parmi ses collaborateurs des écrivains dont la réputation est européenne.

Prix d'abonnement:

Pour l'Autriche-Hongrie: Un an 10 fl., six mois: 6 fl., trois mois: 3 fl. l'Etranger: le port en sus.

*Gazette des Etrangers* przyjmuje mając już znaczną liczbę prenumeratorów w Galicyi i w Poznańskim inseraty i w języku polskim.**L. ZIELENIEWSKI**

(18. a)

W KRAKOWIE.

Fabryka machin i kotłów parowych; Zakład budowy młynów parowych, olearni, kościarni, tartaków, kieratów, młocarni najnowszych, poprawnych. Skład lokomobil angielskich, kas ogniотrwałych; wyrób wszelkich narzędzi rolniczych, siewników, pomp, sikawek, przyrządów do poszukiwań w ziemi. — Żniwiarka oryginalna „Ceres“ na każdą stację po 460 Złr. przy zamówieniu 5 sztuk naraz po 450 Złr. w. a. — Nowy katalog ilustrowany Fabryki rozseła się.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem  
6 Lipca bieżącego roku

otworzyłem w Krakowie przy ulicy św. Anny nr. 197

**HOTEL VICTORIA**

urządziwszy go wedle najpierwszych zagranicznych hoteli, z największym komfortem i elegancją, pochlebiam sobie że tak jak utrzymując restaurację przez lat 20 w Hotelu Saskim, umiałem sobie zaskarbić względy Szanownej Publiczności, i nadal cieszyć się będę tem samem zaufaniem.

(24. a)

**A. Heurteux.****WILHELM FENZ**

w Krakowie naprzeciw kościoła Św. Wójciecha

polecą swój skład wszelkich Towarów galanteryjnych i znaczny zapas:

Bawełny, Nici, Jedwabiu w różnych gatunkach, jako też Kołnierzyków, Kwiatów, Krawatek, Wstążek, Gazy Krepy, Tiulików, Blondyn i Illuzji, Persali, Muślinów, oraz Pończoch, Skarpetek, i kafia = ków flanelowych i bawełnianych, Parfumerji, Pomad, Mydeł angielskich i francuskich, Prawdziwej wody kolońskiej, etc. etc. (6. a.)

Najtańsze miejsce nabycia  
oryginalnych amerykańskich  
**żniwiarek „Ceres“**  
i **kosiarek „Kirbi“.**

Niniejszém mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Obywateli, że w mojej kancelaryi są do przejrzania oryginalne korespondencje, wykazujące pochodzenie owych tanio ogłaszanych żniwiarek „Ceres“ i zapraszam interesowanych, aby raczyli o tem się przekonać.

Zarazem upraszam Szanownych PP. Obywateli, mających chęć zaopatrzyć swe gospodarstwa w powyższe maszyny na tegoroczne żniwa, aby zamówienia na takowe jak najspieszniej nadsyłać raczyli.

**Oryginalnych amerykańskich żniwiarek „Bukeye“**  
dostarczam według cen fabrycznych.**M. Peterseim,**właściciel fabryki machin i narzędzi rolniczych  
w Krakowie, przy ulicy Długiej.

(3. a.)